

(Gazzetta dello Sport - M.Mahmoudy) Przyszłość jest teraz. Przybliża ją Stephan El Shaarawy w wywiadzie dla "Alain" z Emiratów Arabskich.

"Roma była właściwym wyborem - mówi. - To prawda, że gdy się ze mną kontaktowali nie znajdowałem się w najlepszym stanie, ale dyrektor sportowy Sabatini odegrał ważną rolę w zamknięciu transakcji, darząc mnie pełnym zaufaniem, potem miałem szczęście. W debiucie zaliczyłem dobry mecz i zdobyłem gola piętą, dającego zwycięstwo. Nie mogłem sobie wyobrazić lepszego początku. Gdy tutaj przybyłem znałem już Florenziego i De Rossiego z czasów reprezentacji i to pomogło mi na początku w aklimatyzacji. W ten sposób miałem możliwość poznania z bliska Francesco Tottiego: to niesamowite".

El Shaarawy mówił też o relacjach z Salahem, ambasadorem piłki z Bliskiego Wschodu. *"Momo jest wielkim graczem i skromnym z natury, mam z nim dobre relacje. Mimo że zdobył już wiele doświadczenia, jest prawdziwym człowiekiem, dobrym przykładem dla młodych Egipcjan. Gest piramidy? Wpadłem na ten pomysł w meczu z Violą, pomógł mi w zdobyciu gola, w tym momencie urodził się ten pomysł i wspólnie zrobiliśmy gest piramidy, aby świętować gola".*

Autor: abruzzo